

# Koncepcje reformy gospodarczej rozważane podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”

W literaturze przedmiotu powszechny jest pogląd, że jednym z głównych czynników prowadzących do rewolucji Solidarności była pogarszająca się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych sytuacja gospodarcza. Relatywna deprywacja znacząco wpływała na obniżanie się nastrojów społecznych. Pojawiły się problemy z niedoborami podstawowych produktów, co wyraźnie hamowało rozbudzone aspiracje konsumpcyjne społeczeństwa. Chęć przewyciężenia problemów gospodarczych była jednym z głównych katalizatorów społecznego wybuchu<sup>1</sup>. Co naturalne, po podjęciu strajków i podpisaniu porozumienia z władzami zarówno członkowie, jak i liderzy ruchu społecznego dążyli do reformy gospodarczej. Eklektyczny charakter Solidarności, tak typowy dla rewolucyjnych ruchów społecznych, stanowił jednak przeszkodę na drodze do wypracowania spójnej i akceptowanej przez większość jej członków wizji koniecznych reform.

Obradujący w dwóch turach I Krajowy Zjazd Delegatów (dalej: I KZD) w myśl statutu związkowego był najważniejszym organem decyzyjnym Solidarności. To w jego trakcie podejmowano najistotniejsze decyzje, obejmujące między innymi sprawy programowe. „Ta sala nadaje działaczom autorytet i go odbiera”<sup>2</sup> – notował w pierwszych dniach obrad Waldemar Kuczyński. Powołane podczas pierwszej tury zjazdu zespoły tematyczne zajmowały się między innymi opracowaniem scenariusza wyjścia z kryzysu gospodarczego. Problematyka gospodarcza wchodziła w kompetencje czterech zespołów: Zespołu V: Stabilizacja gospodarcza, reforma gospodarki, samorząd pracowniczy (przewodniczący Ryszard Bugaj, za kontakty z Komisją Programową odpowiadał Jacek Merkel); Zespołu VI: Rynek, ceny, koszty utrzymania (Jadwiga Szcześkiewicz i Jan Rulewski); Zespołu VII: Praca i zatrudnienie, płace, ochrona pracy, prawo pracy (Piotr Ejsmont i Krystyna Murat); Zespołu VIII: Człowiek i środowisko – polityka społeczna (Krzysztof Görlich i Michał Gewel). O problematykę gospodarczą zahaczały także prace Zespołu XI: Związek wobec władz państwowych i PZPR (Lech Kaczyński i Aleksander Małachowski). Jak zauważają badacze tej tematyki, kluczowe były prace

GRZEGORZ WOŁK

Biuro Badań Historycznych IPN

ORCID: 0000-0002-7274-0767

1. T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2017, s. 110–127; A. Machcewicz, *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014; J. Holzer, *„Solidarność” 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1983.
2. W. Kuczyński, *Burza nad Wisłą. Dziennik 1980–1981*, Warszawa 2002, s. 169.

Zespołu V, w którego składzie znalazło się wielu znanych ekonomistów, w tym Leszek Balcerowicz, Stefan Kurowski, Waldemar Kuczyński i Witold Trzeciakowski<sup>3</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest analiza dyskusji dotyczącej reformy gospodarczej, jaka miała miejsce podczas trwania obrad I KZD NSZZ „Solidarność”. Analizie poddano wypowiedzi delegatów oraz pojawiające się podczas obrad koncepcje reformy gospodarczej, a także polemiki toczone między zwolennikami prezentowanych pomysłów. Na potrzeby obrad I KZD przygotowano także znaczącą liczbę różnego rodzaju dokumentów w postaci programów, sprawozdań, analiz, ekspertyz itd. Nie są one jednak przedmiotem niniejszej analizy. Użyte w tytule artykułu pojęcie „reforma gospodarcza” traktowane jest w sposób szeroki i obejmuje pomysły i koncepcje przeobrażeń gospodarczych, które były przedmiotem dyskusji podczas obrad I KZD. W tym zakresie mieszczą się nie tylko pomysły reform *stricto* gospodarczych, ale także ich kontekst socjalny, ekonomiczny, prawny i – przede wszystkim – polityczny. Paweł Rojek w swojej analizie dyskursu Solidarności zwrócił uwagę, że dla związkowców tragiczna sytuacja gospodarcza kraju była oczywistością. Różniono się jedynie oceną tego, czy katastrofa gospodarcza już nastąpiła, czy dopiero miała nadejść<sup>4</sup>.

Przyjęty ostatecznie 8 października 1981 roku tekst „Uchwały programowej NSZZ «Solidarność» zawierał aneks, w którym znalazły się trzy autorskie koncepcje gospodarcze. Były one względem siebie niezależne i ingerowały w system gospodarczy PRL w różnym stopniu. Pod tak zwanym wariantem realistycznym, lansowanym przez Ryszarda Bugaja, podpisali się także Zbigniew

Janas, Wincenty Kazańczuk, Andrzej Krajewski i Waldemar Kuczyński. Wariant motywacyjny został opracowany przez dolnośląski Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych (OPS-Z), a sygnowali go Stanisław Kiełczewski, Antoni Gorazd, Leon Kieres i Michał Lewiński. Ostatni projekt (tak zwany alternatywny), promowany przez Stefana Kurowskiego, wzbudzał największe kontrowersje. Wspierali go Wacław Adamczuk, Zbigniew Karwowski i Grzegorz Palka. Włączenie do programu związku – w postaci aneksów – wszystkich trzech koncepcji było rozwiązaniem kompromisowym, mającym łagodzić wewnętrzne spory. Pokazywało jednak, że związek nie ma opracowanej spójnej propozycji wyjścia z kryzysu. Dowodem na to były także podejmowane na zjazdach regionalnych Solidarności liczne uchwały i decyzje, które często były niespójne. Władze związkowe niejednokrotnie podejmowały decyzje gospodarcze w sposób doraźny, na przykład podczas negocjacji ze stroną rządową<sup>5</sup>.

Dyskusje toczone w mniej lub bardziej formalnych strukturach wewnątrzwiązkowych miały duży wpływ na przebieg I KZD. Za przykład może tu służyć koncepcja gospodarcza wypracowywana wewnątrz tak zwanej Sieci, czyli porozumienia siedemnastu komisji zakładowych z wiodących zakładów pracy. Sieć powstała w marcu 1981 roku z inicjatywy doradcy gdańskiej Solidarności Jerzego Milewskiego. W toku dyskusji za najważniejszy element programu reformy gospodarczej uznano wprowadzenie rozbudowanego systemu samorządów pracowniczych. Ambicją Sieci było uczynienie z wysuwanych przez nią propozycji reform oficjalnego stanowiska Solidarności. Nie zakończyło się to jednak pełnym sukcesem. Jak stwierdzają Jacek Luszniwicz i Andrzej Zawistowski, pomimo

3. *Sprawozdanie z prac komisji zjazdowych*, „Tygodnik Solidarność”, 25.09.1981, nr 26, s. 3–6; *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 sierpnia 1980 – 30 czerwca 1981, wybór, wstęp i oprac. J. Luszniwicz, A. Zawistowski, Warszawa 2014, s. 35–36. W trakcie dyskusji zjazdowej Ryszard Bugaj bezskutecznie postulował scalenie zespołów V, VI i VII. Jego wniosek nie został jednak poddany pod głosowanie.

4. P. Rojek, *Semiotyka Solidarności. Analiza dyskursów PZPR i NSZZ Solidarność w 1981 roku*, Kraków 2009, s. 203–204.

5. *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności...*, s. 35–39.

silnej pozycji Milewskiego postulaty Sieci zostały uwzględnione podczas I KZD jedynie w zakresie koncepcji samorządowych<sup>6</sup>.

### **I Krajowy Zjazd Delegatów – główne cele i przebieg**

„Obywatele są w biedzie, a kraj w potrzebie. Powszeczne jest oczekiwanie na przewycięzenie zatałamania gospodarki i zreformowanie państwa w duchu demokracji [...]. Potrzebna jest myśl odważna i trzeźwa oraz mądry czyn. Odróżnianie tego, co najważniejsze, od tego, co drugorzędne; tego co możliwe, od tego, co ciągle nierealne”<sup>7</sup> – nawoływała w przeddzień zjazdu redakcja „Tygodnika Solidarność”. Przeprowadzony w dwóch turach, 5–10 września i 26 września – 7 października 1981 roku, I KZD NSZZ „Solidarność” bywa określany mianem pierwszego polskiego parlamentu po wojnie. Termin ten wydaje się o tyle adekwatny, że w PRL nie istniała demokratyczna i transparentna procedura wyłaniania postów na sejm. Obrady zjazdu stały się tymczasem miejscem nieskrępowanej dyskusji i wymiany myśli oraz autorskich koncepcji. W świetle dotychczasowych badań widać, że nad opisywanym żywiołem nie była w stanie zapanować także Służba Bezpieczeństwa, która z uwagi na brak szerszych możliwości interwencji ograniczała się do działań reaktywnych. Kreowanie pożądaných przez SB zachowań wśród delegatów czy wpływanie na proces decyzyjny podczas obrad były ograniczone. Z badań Sławomira Cenckiewicza i Grzegorza Majchrzaka wynika, że jednostki SB skupiały się

na wyborach do władz związkowych, dyskusje programowe pozostawiając na uboczu prowadzonych operacji. W instrukcjach dla uczestniczącej w zjeździe agentury esbecy pisali między innymi o sprowadzaniu dyskusji na tematy drugorzędne i odsuwaniu tematów lansowanych przez „radykałnych” działaczy, a także zalecali propagowanie „czystego ruchu związkowego”<sup>8</sup>. Materiały źródłowe wskazują jednak, że działania te zakończyły się niepowodzeniem. Przykładowo, podczas pierwszej tury obrad zaledwie siedemnaście wystąpień i replik zostało uznanych za inspirowane przez funkcjonariuszy SB. Wydaje się także wątpliwe, by SB miała możliwości realnego oddziaływania na prace komisji zajmujących się kwestiami reform. Jedynie w składzie Zespołu V udało się umieścić jednego tajnego współpracownika (TW „Rafała”)<sup>9</sup>.

Być może większym problemem niż gry operacyjne SB był wszechobecny chaos, który momentami utrudniał przebieg obrad. Wybuch wewnątrzwiązkowej demokracji powodował także negatywne konsekwencje. Z jednej strony obowiązywała wolność słowa, z drugiej zaś – próby zapanowania nad niekończącymi się niekiedy dyskusjami powodowały zarzuty delegatów o ograniczanie demokracji. Prezydium zjazdu przez cały czas trwania obrad mierzyło się z dużym problemem, jakim było uporządkowanie debaty. Zdarzały się między innymi przypadki wydłużania wystąpień po szybkim głosowaniu, które dawało na to zgodę. Jak to określił Bartosz Kaliski, „skrajna demokratyczna forma” była wykorzystywana wielokrotnie, tworząc niezwykły *entourage* obrad<sup>10</sup>.

6. Ibidem, s. 49–51.

7. *Zjazd dla Polski*, „Tygodnik Solidarność”, 4.09.1981, nr 23, s. 1.

8. Zadania kierunkowe dla tajnych współpracowników opracowane przez MSW w związku z I Krajowym Zjazdem Delegatów NSZZ „Solidarność”, [w:] *Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, t. 2: *I Krajowy Zjazd Delegatów*, wybór, wstęp i oprac. D. Sokołowski, R. Żydonik, Gdańsk–Warszawa 2019, s. 40–42.

9. S. Cenckiewicz, „Sejmik” i „Debata”. *Służba Bezpieczeństwa wobec I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”*, [w:] idem, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2005, s. 462–508; G. Majchrzak, *Rozpracowanie organów kierowniczych NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa 1980–1982*, Warszawa 2021, s. 241–319.

10. B. Kaliski, *Zjazd Solidarności – fakty i konteksty*, [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 1: *I tura*, oprac. i red. G. Majchrzak, J. M. Owsiański, Warszawa 2011, s. 21–24.

Chaotyczność debaty była realnym problemem, gdyż dyskusje dotyczące sfery politycznej niejednokrotnie przybierały ostrą postać. Źródła milczą, by dochodziło do rękoczynów, ale pojawił się między innymi zarzut oplucia jednego z delegatów podczas rozmów dotyczących podziękowania działaczom Komitetu Obrony Robotników. Debata na temat owego podziękowania, spory o kierowniczą rolę PZPR, uchwalenie „Pośłania do ludzi pracy Europy Wschodniej” czy wreszcie sam proces wyborczy wywoływały większe emocje niż dyskusje o kształcie reformy gospodarczej<sup>11</sup>.

W zjeździe wzięło udział blisko 900 delegatów z 42 regionów. W momencie ich wyłaniania liczbę członków Solidarności szacowano na 9,5 miliona. Przyjęto zasadę, że jeden mandat będzie przypadał na 10 tysięcy członków. Profil socjologiczny, tryb wyboru delegatów, a także sam przebieg zjazdu opisał już Bartosz Kaliski<sup>12</sup>. Ten sam autor w pierwszej monografii dotyczącej I KZD kwestiom gospodarczym poświęcił trzy rozdziały, często wykraczając poza temat samego zjazdu. W jednym z nich opisał wielomiesięczny proces kształtowania się koncepcji Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Skupił się ponadto na omówieniu „Uchwały programowej” i załączonych do niej koncepcji reform. Kaliski przybliżył także artykuły i wystąpienia publiczne doradców związkowych, jednak sam dyskurs toczony w trakcie I KZD pozostawił na uboczu badań. Zapewne wpływ na to miała dostępna autorowi baza źródłowa, na którą złożyły się głównie omówienia i streszczenia wystąpień delegatów, a nie ich stenogramy, bez których trudno całościowo analizować język dyskursu zjazdowego. Z kolei Lech Mażewski opisał kwestie ustrojowe i koncepcje społeczno-gospodarcze zapisane

w uchwałach I KZD. Nie analizował jednak samego dyskursu zjazdowego<sup>13</sup>.

### Reforma gospodarcza – główny cel I KZD?

Kaliski pisał, że gdy Komisja Programowa zebrała się, aby podzielić się na trzynaście zespołów tematycznych, najwięcej chętnych zgłosiło się do zespołu „Związek wobec PZPR i władz państwowych”. Już sam ten fakt uwidacznia, że sprawy polityczne górowały nad *stricte* związkowymi. Warto jednak pamiętać, że w PRL jakiegokolwiek próby reformy systemu gospodarczego były odbierane – zarówno przez komunistów, jak i związkowców – jako klasyczne działania polityczne<sup>14</sup>.

O znaczeniu reform gospodarczych dla działalności związku mówiła przyjęta podczas pierwszej tury „Deklaracja I Zjazdu Delegatów”, w której stwierdzano wprost, iż „celem nadrzędnym NSZZ «Solidarność» jest tworzenie godnych warunków życia w gospodarzo i politycznie suwerennej Polsce. Chodzi o życie wolne od ubóstwa, wyzysku, strachu i kłamstwa”<sup>15</sup>. W tym samym dokumencie zaznaczono, że „naród oczekuje” stworzenia lepszego systemu dystrybucji i zaopatrzenia w żywność oraz reformy gospodarczej, pojętej jako utworzenie niezależnych samorządów pracowniczych oraz likwidacji nomenklatury partyjnej. Wspominało także o „wdrożeniu efektywnych mechanizmów ekonomicznych”, jednak ogólnikowość tego zapisu pozostawiała znaczne pole interpretacyjne w dalszych rozmowach nad kształtem proponowanego systemu gospodarczego.

Potrzeba przeprowadzenia reform ekonomicznych była niepodważalna. Podczas zjazdu mówił o niej reprezentujący władze PRL Stanisław Ciosek.

11. G. Majchrzak, *Rozpracowanie organów kierowniczych...*, s. 246–247.

12. B. Kaliski, *Zjazd Solidarności...*, s. 11–21; idem, „Antysocjalistyczne zbiorowisko”? I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność, Warszawa 2003.

13. L. Mażewski, *Ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy Polski w uchwałach I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” z perspektywy 35 lat*, „Przegląd Sejmowy” 2016, nr 4, s. 243–252.

14. B. Kaliski, „Antysocjalistyczne zbiorowisko”?..., s. 54.

15. Deklaracja I Krajowego Zjazdu Delegatów, [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, t. 1, s. 1056.

Czytając list podpisany przez Mieczysława F. Rakowskiego, podkreślał, że władze „starają się rzetelnie wypełniać zawarte porozumienia”. Ciasek mówił o rosnących płacach, dochodach rolników, wyższych emeryturach i rentach, a także o rozszerzaniu zakresu świadczeń socjalnych i skróceniu czasu pracy. Jednocześnie wzywał związek do podjęcia współpracy. Część delegatów odebrała to wystąpienie pozytywnie; nagrodzono je oklaskami<sup>16</sup>.

W trakcie obrad delegaci opowiadali się za reformami w duchu lewicowym i socjalistycznym, co wyraźnie wybrzmiewało w większości wystąpień. Wielokrotnie wspomniano o potrzebie ochrony biedniejszych grup społecznych i większego obciążenia fiskalnego grup zamożnych. Zwięźle ujął to tarnowski delegat Andrzej Sikora, który przestrzegł przed niebezpiecznymi jego zdaniem efektami reform: „znowu nieliczni nie będą wiedzieli, co zrobić z pieniędzmi, natomiast reszta będzie ledwo wiązać koniec z końcem”<sup>17</sup>. Wyjątkiem były koncepcje prezentowane przez Stefana Kurowskiego, które „kapitalistyczne” były nie tylko w odbiorze propagandy komunistycznej, a co więcej – oparto je na liberalnych założeniach systemowych. W trakcie dyskusji zjazdowej delegaci często zwracali uwagę, by kosztami reform nie obciążać najuboższych grup społecznych. Anatol Konsik, delegat z Gorzowa Wielkopolskiego, jako jeden z pierwszych domagał się między innymi „reformy systemu cen” i wyegzekwowania od rządu zmian wysokości emerytur. Klarownie wyjaśniał, że wprowadzenie samorządów do przedsiębiorstw państwowych będzie reformą na wskroś polityczną. Mówił wprost także o potrzebie zniesienia zależności przedsiębiorstw od

PZPR i postulował likwidację nomenklatury. W jego wystąpieniu pobrzmiewała charakterystyczna dla zjazdowego klimatu chęć rozliczeń: „Państwem zaś władał w zasadzie wyposażony w podwójną, bo i polityczną, i gospodarczą władzę aparat partyjny. Gdy aparat ten przekształcił się w egoistyczną i dyletancką, a niepodlegającą żadnej publicznej czy fachowej kontroli oligarchię, doszło do klęski i gospodarczej tragedii”<sup>18</sup>.

Głosy takie jak ten Zbigniewa Karwowskiego, delegata z Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, który przestrzegł przed niebezpieczeństwami „wymuszonej równości społecznej”, należały do rzadkości. Karwowski zauważył, że urzeczywistnienie pojawiających w trakcie zjazdu pomysłów, takich jak ujednotwienie płac czy wprowadzenie podatku dochodowego dla członków rodzin zarabiających powyżej średniej krajowej, będzie na dłuższą metę szkodliwe dla gospodarki<sup>19</sup>. Jednak nawet Karwowski, zwolennik programu reform opracowanego przez zespół Stefana Kurowskiego, dostrzegał potrzebę wprowadzenia działań osłonowych dla najbardziej potrzebujących grup społecznych. Widząc konieczność szybkiego podniesienia cen, mówił: „Prawa ekonomiczne, szczególnie w czasie katastrofy gospodarczej, nie zważają na pobożne życzenia związku. Istnieje bowiem pewna granica załamania gospodarczego, poniżej której nie ma ucieczki od czasowego obniżenia stopy życiowej ludności. Naszą rolą jest absolutne zabezpieczenie tych, którzy takiego obniżenia reform i działań mogliby nie przetrwać. Zablokowanie przez Zjazd zdecydowanych reform i działań równoważących rynek byłoby skierowane przeciwko społeczeństwu i mogłoby przynieść nieobliczalne skutki”<sup>20</sup>.

16. *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, t. 1, s. 92–94.

17. *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 2: *II tura*, cz. 2, oprac. i red. G. Majchrzak, J. M. Owsiniński, Warszawa 2013, s. 26.

18. *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, t. 1, s. 266, 272–274. Dostępne źródła wskazują, że Anatol Konsik był w latach 1977–1985 zarejestrowany przez Wydział III Komendy Wojewódzkiej MO w Gorzowie Wielkopolskim jako tajny współpracownik SB o pseudonimie „Merkury”. Zachowane dokumenty nie pozwalają jednak przesądzić, czy jego zjazdowe wystąpienia były realizacją wytycznych SB, czy wynikały z osobistych przekonań. Zob. G. Majchrzak, *Tajny współpracownik „Merkury”. Przypadek Anatola Konsika*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2010, nr 17, s. 423–426.

19. *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, t. 2, cz. 2, s. 32–34.

20. *Ibidem*, s. 34.



Kwestie dotyczące reform gospodarczych traktowano niezmiernie poważnie. Twórcy i redaktorzy satyrycznego pisma „Pełzający Manipulo”, które wydawano podczas zjazdu, żartowali nie tylko z oficjalnej propagandy i przedstawicieli władz, ale także z solidarnościowych delegatów i sytuacji mających miejsce podczas zjazdu, jednak z trwającego kryzysu i koncepcji naprawy sytuacji nawet nie próbowali dworować. W drugoobiegowej prasie pojawiały się wprawdzie rysunki satyryczne, dotyczące pogarszających się warunków życia, problemów z zaopatrzeniem sklepów itp., jednak wydaje się, że temat reformy gospodarczej był zbyt skomplikowany, by z niego żartować.

### Samorząd, porozumienie z rządem

Badacze są zgodni co do tego, że przeprowadzenie reformy samorządowej, na którą naciskali działacze Solidarności, miało być głównym elementem reformy gospodarczej. Stworzenie niezależnego od PZPR i maszyny państwowej samorządu było dla wielu delegatów warunkiem *sine qua non* reform gospodarczych. Rzadko zdarzały się opinie takie jak ta wygłoszona przez przewodniczącego regionu wielkopolskiego Zygmunta Rolicza, który postulował „wprowadzenie autentycznej reformy gospodarczej, zgodnie z zasadami uwzględniającymi prawa rynkowe oraz likwidację systemu nakazowo-rozdzielczego”. Wystąpienie to można było zaliczyć do nurtu radykalnego. Rolicz domagał się między innymi usunięcia z sejmu postów reprezentujących Centralną Radę Związków Zawodowych i umożliwienie Solidarności „formowania kształtu państwa”<sup>21</sup>. Jeszcze dalej w liberalnych postulatach dotyczących gospodarki poszedł delegat z Sandomierza Jacek Kossak. Wzywał on do bezwzględnego zakazu dotowania przedsiębiorstw i działalności

gospodarczej oraz racjonalizacji zatrudnienia. Nie-rentowne przedsiębiorstwa powinny być jego zdaniem likwidowane. Receptą na powstałe w wyniku tych cięć bezrobocie miał być program masowych robót publicznych<sup>22</sup>.

W wystąpieniach delegatów, które dotyczyły drogi wyjścia z kryzysu gospodarczego, konfrontacyjny ton nie pojawiał się często. Wspomniany już Konsik mówił na przykład o potrzebie powołania wspólnego komitetu do spraw reformy gospodarki i państwa. Twór ten miał wymusić na władzach opracowanie raportu o stanie gospodarki oraz programu wyjścia z kryzysu. Jan Rulewski twierdził nawet, że dyskusja dotycząca reformy gospodarczej jest ważniejsza od sporów na temat statutu związku. Z kolei Patrycjusz Kosmowski precyzował, że reforma samorządowa „dla władzy okazuje się być aktem politycznym, gdyż wymaga likwidacji nomenklatury, a tym samym rozdziału intratnych stanowisk przez komitety partyjne. Dla nas walka o samorząd nie jest walką o władzę”<sup>23</sup>.

Na kształt toczony podczas pierwszej tury KZD dyskusji wpływ miały ograniczenia regulaminowe. Występujący delegaci prezentowali stanowiska własnych regionów i mogli przedstawiać jedynie ogólny zarys pomysłów. Szczegółowe rozwiązania trafiały do poszczególnych komisji, gdzie były przedmiotem debat i analiz. Także władze komunistyczne dynamicznie reagowały na pomysły reform związkowych. Wyrazem tego były liczne głośne oburzenia formułowane od początku drugiej tury zjazdu, która rozpoczęła się z końcem września 1981 roku. Przedstawiciel Mazowsza Jacek Bukowski przekonywał na przykład, że nie chodzi o oderwaną od życia ideę samorządową, ale nadanie reformie gospodarczej odpowiedniego kształtu i złamanie systemu gospodarki nakazowo-rozdzielczej<sup>24</sup>. Wydaje się, że podobne podejście, to jest traktowanie idei

21. *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, t. 1, s. 527–528.

22. *Ibidem*, s. 538–539.

23. *Ibidem*, s. 273–274, 363, 536.

24. *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 2: *II tura*, cz. 1, oprac. i red. G. Majchrzak, J. M. Owsiniński, Warszawa 2013, s. 193.

samorządowej jako narzędzia reform, było w gronie delegatów powszechne. Edward Nowak, specjalista zajmujący się inwestycjami w Hucie im. Lenina i jednocześnie przedstawiciel Sieci, mówił wprost, że ustawa o samorządzie jest jedynie pierwszym krokiem na drodze reform. Wspominał także o konieczności „obudowania” tejże ustawy kolejnymi: ustawą o bankach, ustawą antymonopolistyczną i ustawą o systemie ekonomiczno-finansowym<sup>25</sup>.

Wysoka temperatura sporów wynikała z faktu, że między turami zjazdu przedstawiciele Solidarności prowadzili w sejmie negocjacje na temat ostatecznego kształtu samorządu. Część delegatów związkowych zarzucała negocjatorom brak uprawnień do podejmowania decyzji w sprawie zmian zapisów ustawy oraz nietransparentność prowadzonych rozmów. Nagrodzony brawami został między innymi Jerzy Kropiwnicki, który mówił o nieudolności negocjatorów, przy czym dodawał, że Solidarność powinna w sprawie reform gospodarczych działać tak samo jak do tej pory, czyli „po prostu stwarzać fakty, stwarzać fakty”<sup>26</sup>. Wszystko to odbywało się w coraz bardziej gęstniejącej atmosferze politycznej. W przeddzień zjazdu rozpoczęły się manewry wojsk Układu Warszawskiego „Zapad '81”, zostały także zintensyfikowane przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego. Wola porozumienia ze strony władz wyraźnie malała, jednak świadomość takiego rozwoju sytuacji w gronie solidarnościowych delegatów nie była powszechna. 11 września 1981 roku ogłoszono rządową uchwałę, która znacznymi gratyfikacjami finansowymi zachęcała górników do pracy w soboty. Miało to wyraźnie konfrontacyjny charakter wobec Solidarności. 16 września opublikowane zostało oświadczenie Biura Politycznego KC PZPR atakujące przyjęte przez Solidarność dokumenty zjazdowe. Największe

znaczenie miały jednak toczące się w drugiej połowie września prace parlamentarne dotyczące ustawy samorządowej. Osiągnięty kompromis ostatecznie unieważniał zjazdową uchwałę samorządową z pierwszej tury obrad, stając się kolejnym powodem do sporu między związkowymi radykałami i pragmatykami<sup>27</sup>.

Mającą w tym czasie miejsce ataki propagandowe były o tyle kuriozalne, że jednym z punktów toczącej się podczas zjazdu dyskusji było uprzedmiotowienie załóg zakładów pracy. Delegaci niejednokrotnie podkreślali swoją służebną rolę i demokratyczne mechanizmy funkcjonowania związku. Przejęcie przez samorzady robotnicze kontroli nad zakładami pracy uznawano za jeden z najważniejszych elementów reform i walki z kryzysem. Zbigniew Kowalewski, delegat ze Szczecina, przekonywał, że „walka z kryzysem i o reformę musi być walką oddolną, rozgrywającą się w znacznej mierze w zakładach pracy. Nie możemy liczyć na to, że reforma dokona się odgórnie, ponieważ jeżeli ma być to reforma taka, której chcemy, głęboka i radykalna, jeżeli ma być to reforma samorządowa, to z samej swojej istoty musi być ona zasadniczo oddolna”<sup>28</sup>.

Szóstego dnia drugiej tury obrad, to jest 1 października 1981 roku, prace komisji zajmujących się reformami gospodarczymi zreferował Ryszard Bugaj. Wśród głównych kwestii spornych, jakie pojawiły się w trakcie prac, wymienił problem strategiczny, czyli kwestię zakresu przygotowywanego programu. Uczestnicy prac nie byli jednomyślni co do tego, czy opracować szczegółowy plan reform, który zostałby poddany pod głosowanie podczas I KZD, czy też przedstawić ogólne wytyczne co do kierunków postulowanych reform. Nie był to jedynie spór taktyczny, lecz taki, który odzwierciedlał podział delegatów na dwa silne obozy. Pierwszy tworzyli zwo-

25. Ibidem, s. 208.

26. Ibidem, s. 213.

27. A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980–1981...*, s. 618–648.

28. *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, t. 2, cz. 2, s. 36–37.

lennicy opracowania całościowej koncepcji reform i wzięcia za nią odpowiedzialności, drugi skupiał osoby bardziej wstrzeźliwe w tym zakresie. Andrzej Rozpłochowski określił spierające się grupy mianem „pragmatyków” i „fundamentalistów”<sup>29</sup>. Kończąc swoje wystąpienie, Bugaj podkreślił, że w toku prac komisji przyjmowano kompromisowe rozwiązania.

Jednym z głównych krytyków Bugaja okazał się Władysław Frasyniuk. Przede wszystkim podał on w wątpliwość rzekomą związkową „jedność poglądów” co do kształtu reform gospodarczych. Zarzucił także zespołowi programowemu niespójność propozycji i zbyt duży nacisk na działania doraźne. Jego zdaniem gubiono w ten sposób „całościową i głęboką reformę gospodarczą”. Frasyniuk kwestionował także pomysł wejścia PRL w skład Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW), które miało stanowić remedium na problemy gospodarcze. Według niego głównym motorem ożywienia przedsiębiorczości powinno być „natychmiastowe odblokowanie wszystkich hamulców, które tę przedsiębiorczość ograniczają”, a nie „nadzwyczajne sposoby” (jak oceniał powrót do MFW)<sup>30</sup>. Niektóre tezy Frasyniuka, zwłaszcza te dotyczące odblokowania przedsiębiorczości, rozwinął inny przedstawiciel dolnośląskiej Solidarności, Kazimierz Helenbrandt. Przedstawiając program reform wypracowany w regionie, puentował go czterema postulatami: demokratyzacją zarządzania, ekonomizacją funkcjonowania gospodarki, aktywizacją ludzi przez silne bodźce materialne oraz decentralizacją struktur i ośrodków decyzyjnych<sup>31</sup>.

W kontekście gier operacyjnych SB warte odnotowania wydaje się, że przemawiający niedługo później Eligiusz Naszkowski (TW „Grażyna”), jeden z cenniejszych tajnych współpracowników

w kierownictwie związkowym, skupił się jedynie na kwestiach socjalnych, zwłaszcza na postulacie wprowadzenia renty socjalnej i objęcia opieką przez związek najuboższych grup społecznych<sup>32</sup>.

Ważniejszym głosem w toczącej się dyskusji było przemówienie autora jednej z ostatecznie zaakceptowanych przez Solidarność koncepcji reform gospodarczych, Stefana Kurowskiego. Ten nieco zapomniany ekonomista zwracał delegatom uwagę, że podczas obrad mało miejsca poświęcono na omówienie zachodzących aktualnie procesów gospodarczych. Poddał także krytyce rządowy program reform<sup>33</sup>, domagając się od delegatów przyjęcia alternatywnego, solidarnościowego programu. Postępując się terminem „konwersji”, postulował przeniesienie środków finansowych w pięciu obszarach: z inwestycji produkcyjnych do produkcji przemysłowej; z rolnictwa państwowego do prywatnego; „nieczynnych” i „nieodstatecznie wykorzystanych” środków produkcji z sektora państwowego do prywatnego; ograniczenia „sektora jałowego”, czyli między innymi wydatków na zbrojenia; rewizji umów międzynarodowych pod kątem opłacalności (z wyraźnym zaznaczeniem, że chodzi zarówno o pierwszy, jak i drugi obszar płatniczy). Kurowski formułował powyższe postulaty w wyraźnej kontrze do Ryszarda Bugaja. W pewnym momencie zapytał nawet prowokacyjnie: „dlaczego tak kompetentny ekonomista nie napisał tego?”. Wystąpienie Kurowskiego zostało kilkakrotnie przerwane brawami, zdobyło wyraźne uznanie sali i wywołało chęć polemiki ze strony części doradców związkowych. Aleksander Małachowski, będący wówczas delegatem z Mazowsza, domagał się dopuszczenia do głosu Andrzeja Wielowieyskiego, kierownika OPS-Z. Dostępne stenogramy nie zawierają jednak tego wystąpienia.

29. *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, t. 2, cz. 1, s. 606–608, 682.

30. *Ibidem*, s. 650.

31. *Ibidem*, s. 658–659.

32. *Ibidem*, s. 677–678.

33. *Zob. Rządowy program przezwyciężania kryzysu oraz stabilizowania gospodarki kraju*, Warszawa 1981.



W kolejnych dniach obrad koncepcje Kurowskiego zyskiwały także wsparcie z trybuny zjazdowej. Za programem radykalnych reform i niepopularnych społecznie decyzji optował między innymi jeden z członków zespołu Kurowskiego, Zbigniew Karwowski. Przekonywał on, że masy związkowe oczekują „programu [reform] nowatorskiego, proponującego zdecydowane posunięcia, programu wolnego od sztywnych norm narzucanych przez dotychczasową ideologię i politykę. Katastrofalny brak żywności zaczyna już uświadamiać społeczeństwu, że poniesienie pewnych kosztów związanych ze stabilizacją rynku jest mniejszym złem niż monstrualne kolejki przed pustymi sklepami”<sup>34</sup>.

W polemikę z Kurowskim wdał się Bugaj, który klarownie wyjaśniał, dlaczego koncepcja konwersji była w jego opinii złym rozwiązaniem. Tezę Kurowskiego, według której proponowane przez niego zmiany doprowadzą do wzrostu dochodu narodowego o 55% w ciągu trzech lat, nazwał „rozsiwaniem niebezpiecznych iluzji”<sup>35</sup>. W dalszej części wystąpienia zaznaczał, że o ile zgadza się z ogólnymi ocenami Kurowskiego, to nie może przystać na proponowane przez niego rozwiązania. Polemizował między innymi z postulatem radykalnego obciążenia środków na inwestycje, zauważając, że wiele z nich jest koniecznych, by minimalizować straty po nietrafionych inwestycjach z lat siedemdziesiątych. Podważał także – zwłaszcza komentując pomysły związane z reformą rolnictwa – wiarygodność prezentowanych danych. Jego zdaniem były one oparte na zbyt optymistycznych założeniach. Całość pomysłów Kurowskiego podsumował wręcz brutalnie: „sytuacja tego kraju jest rzeczywiście rozpaczliwa. I musimy szukać z niej wyjścia, ale realnego, nie w postaci iluzji”<sup>36</sup>.

## Plan Stabilizacji Gospodarki, czyli koncepcja Konfederacji Polski Niepodległej

Jedna z bardziej oryginalnych koncepcji reform gospodarczych rozważanych podczas I KZD została zaprezentowana przez radomskiego delegata Jacka Jerza. Jerz, lider radomskiej komórki Konfederacji Polski Niepodległej (KPN), a także jeden z organizatorów tamtejszych struktur Solidarności, zaprezentował Plan Stabilizacji Gospodarki, opracowany przez Zespół Ekonomiczny KPN, a przede wszystkim przez Leszka Moczulskiego. Głównym założeniem programu, który – nie bez przeszkód – udało się zaprezentować delegatom 2 października 1981 roku, było wyjście z kryzysu gospodarczego do końca następnego roku<sup>37</sup>.

Koncepcja KPN została przedstawiona jako alternatywa dla pomysłów rządowych. Głównymi założeniami planu były: ochrona społeczeństwa przed poniesieniem kosztów kryzysu i obciążenie nimi „środowisk politycznie uprzywilejowanych”; szybka aktywizacja wszystkich dziedzin gospodarki, co miało doprowadzić do powstrzymania inflacji; zapewnienie „nałżytego wykorzystania gospodarki narodowej oraz oddanie jej w ręce społeczeństwa”; zapoczątkowanie reform politycznych oraz „poprawa moralnych i materialnych warunków bytowania społeczeństwa”<sup>38</sup>.

Konfederacka wizja wyjścia z kryzysu zakładała wykorzystanie środków własnych; wykluczano korzystanie z zagranicznych kredytów. Uzdrowienie sytuacji ekonomicznej chciano osiągnąć „przy wykorzystaniu nowych impulsów produkcyjnych uzyskanych przez dalsze radykalne ograniczenie inwestycji, ograniczanie wytwórczości społecznie jałowej oraz maksymalne wykorzystanie zasobów,

34. *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, t. 2, cz. 2, s. 32.

35. *Ibidem*, s. 53–56.

36. *Ibidem*, s. 55.

37. G. Wołk, *Konfederacja Polski Niepodległej. Studium funkcjonowania opozycyjnej partii politycznej w realiach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. T. Gąsowskiego, Kraków 2020, mps, s. 245–246.

38. L. Moczulski, *Plan Stabilizacji Gospodarki*, Łódź 1981, s. 1; T. Terteka, *Propozycje pomocy socjalnej dla bezrobotnych w programach opozycji demokratycznej w latach 1979–1989*, „Białostockie Teki Historyczne” 2008, t. 6, s. 221–222.

inicjatywności i aktywności gospodarczej całego społeczeństwa”<sup>39</sup>. Postulowano także zwiększenie nakładów finansowych na rolnictwo, co z kolei miało przynieść wzrost produktywności. Najbardziej radykalne kroki sugerowane przez KPN dotyczyły jednak obszarów, w których planowano uzyskać oszczędności. Nie godząc się na obciążenie społeczeństwa kosztami reform, nawoływano do tego, by poniosła je komunistyczna nomenklatura. Pięćdziesięcioprocentowe cięcia miały dotknąć jednostki administracyjne (z wyłączeniem resortów zdrowia, opieki społecznej, oświaty, nauki i kultury oraz obrony narodowej). W ramach cięć zlikwidowane miały zostać radiostacje zagłuszające zachodnie rozgłośnie radiowe oraz Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Drastycznymi cięciami chciano objąć także przedstawicieli nomenklatury. KPN proponowała zwrot na rzecz skarbu państwa przedsiębiorstw działających dla partii politycznych, stowarzyszeń czy związków oraz należących do tych organizacji nieruchomości, co było wymierzone wprost w system nomenklatury PZPR. Kolejnym żądaniem był postulat zablokowania części rent, emerytur i pensji „osobom ponoszącym polityczną współodpowiedzialność za doprowadzenie kraju do katastrofy”. Inną metodę pozyskiwania środków miała stanowić sprzedaż rozpoczętych za rządów Edwarda Gierka, lecz niedokończonych jeszcze inwestycji, a także wprowadzenie dodatkowego podatku od dóbr luksusowych<sup>40</sup>.

Oprócz rozwiązań natury ekonomicznej i gospodarczej kluczem do udanych reform, zdaniem KPN, była demokratyzacja systemu politycznego. Pod tym terminem rozumiano przywrócenie praworządności (ograniczenie działalności MSW, nowelizację prawa karnego, zagwarantowanie niezawisłości sądów), przeprowadzenie amnestii

(z wyłączeniem między innymi członków PZPR i jej satelitów), a także rozliczenie prominentów, którzy doprowadzili do kryzysu. Rewolucyjna była propozycja zmian w ordynacji wyborczej, której celem miały być demokratyczne „częściowe wybory”. Domagano się także pozbawienia mandatu posłów, „którzy nie posiadają zaufania wyborców”, oraz powtórzenia wyborów w okręgach, w których w marcu 1980 roku KPN bezskutecznie usiłowała zgłosić własnych kandydatów. Wśród propozycji Moczulskiego pojawiła się także kwestia wprowadzenia samorządu pracowniczego, która nie odbiegała od wizji prezentowanych podczas zjazdu<sup>41</sup>.

W Planie Stabilizacji Gospodarki pojawiły się także postulaty nieekonomiczne, takie jak wprowadzenie wolności słowa i udostępnienie środków masowego przekazu przedstawicielom opozycji. Żądano zniesienia monopolu państwa na druk i kolportaż, a pomysłem na walkę z niedostatkiem papieru miała być jego ścisła reglamentacja (zakładająca priorytetowe przeznaczenie go na potrzeby oświaty i kultury). W oświacie domagano się gwarancji swobody badań naukowych oraz wprowadzenia pluralizmu światopoglądowego w nauczaniu szkolnym. W szkołach, za zgodą rodziców, miały być wprowadzone lekcje religii. Jednym z ostatnich elementów opisywanego programu były postulaty natury ekologicznej. KPN zachęcała do większej dbałości o środowisko i wprowadzenie systemu norm produkowanej żywności. W celu ich kontroli proponowano powołanie Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska. Miała to być instytucja obdarzona sporymi kompetencjami, włącznie z prawem do natychmiastowego zamykania zakładów<sup>42</sup>.

Prezentując główne tezy planu KPN, Jacek Jerz podkreślał, że jest on w swych założeniach zgodny z koncepcją lansowaną przez Stefana Kurowskiego.

39. L. Moczulski, *Plan Stabilizacji Gospodarki...*, s. 1.

40. G. Wołek, *Konfederacja Polski Niepodległej...*, s. 245–246.

41. Ibidem.

42. Ibidem; A. Wolski, *Stabilizacja gospodarki w koncepcjach Leszka Moczulskiego z 1981 r. Przyczynek do analizy poglądów na gospodarke w myśli politycznej Konfederacji Polski Niepodległej*, „Polityka i Bezpieczeństwo” 2011, t. 2.

Przemowa Jerza była kilkakrotnie przerywana gromkimi oklaskami, zwłaszcza gdy prezentował tezy „polityczne”, takie jak potrzeba likwidacji radiostacji zagłuszających czy powszechna amnestia. „Zjazd nie uznaje autorytetów i dominacji [...]. Sala lubi radykalizm, rzeczowość i zwięźłość”<sup>43</sup> – pisał cytowany już Kuczyński, co doskonale korelowało z wystąpieniami między innymi Jerza i Kurowskiego. Spośród prezentowanych w trakcie zjazdu koncepcji reform ta, którą zaproponowała KPN, była zdecydowanie najdalej idąca. Jerz wzywał do przyjęcia Planu Stabilizacji Gospodarki przez Komisję Programową, tak by stał się on oficjalnym dokumentem zjazdowym. Ostatecznie do tego nie doszło. Andrzej Krajewski, w imieniu Komisji Programowej, uzasadniał odmowę faktem, że w programie związku nie powinien się znaleźć „żaden program żadnych partii politycznych”<sup>44</sup>.

Publicznym krytykiem koncepcji zaprezentowanej przez Jerza był Ryszard Bugaj. Wskazując na populistyczne elementy planu, stwierdzał: „Koledzy z KPN mówią, że przede wszystkim mają zapłacić działacze partyjni, to ja się z tym zgadzam, tyle że główny sposób działania działaczy partyjnych, główny, podkreślam to, nie polegał na tym, że oni kradli. Główny sposób polegał na tym, że oni marnotrawili, a tego się odebrać nie da. I to oczywiście nie wystarczy. W żadnym wypadku nie wystarczy. Jest więc pytanie: kto w pierwszej kolejności ma płacić koszty kryzysu? Nasza odpowiedź jest jednoznaczna – w pierwszej kolejności ci, których sytuacja materialna jest dużo lepsza od przeciętnej”<sup>45</sup>.

### Międzynarodowy Fundusz Walutowy

Analiza wystąpień zjazdowych wyraźnie wskazuje na koncentrację na krajowych aspektach reform gospodarczych. Jedynym międzynarodowym ele-

mentem pojawiającym się relatywnie często w wystąpieniach delegatów były odniesienia do sytuacji geopolitycznej i ewentualnej groźby interwencji sowieckiej. Rzadziej pojawiały się wątki dotyczące kredytowania reform z funduszy zagranicznych czy kwestia zadłużenia zagranicznego. Dobrym przykładem na to, iż podczas zjazdu nie poruszano z reguły międzynarodowych aspektów ekonomicznych, jest analiza dostępnych stenogramów pod kątem pojawiania się w dyskusji tematu Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Polska była członkiem MFW od chwili jego powstania w 1944 roku. Wystąpiła z niego w 1950 roku wskutek decyzji podjętej w Moskwie. Ponowne przyjęcie Polski do MFW miało miejsce 12 czerwca 1986 roku i było ściśle związane z postępującym w kraju kryzysem ekonomicznym. Wprowadzenie do prac zjazdowych Solidarności kwestii powrotu PRL do MFW wyprzedzało zatem ten fakt o blisko pięć lat. Postulat zbadania takiej możliwości przez rząd i przedstawienia warunków powrotu do MFW pojawił się w uchwale programowej I KZD, a także w tak zwanych wariantach realistycznym oraz alternatywnym reform gospodarczych, które przyjęto podczas zjazdu. O przystąpieniu do MFW apelował podczas obrad dolnośląski delegat Antoni Lenkiewicz, co sala nagrodziła oklaskami<sup>46</sup>.

Postulat powrotu do MFW powstał najpewniej w zespole kierowanym przez Bugaję, a następnie płynnie wszedł do oficjalnego programu Solidarności. Brak debaty na ten temat wskazuje, że dla delegatów nie było to istotne zagadnienie. Skupiali się oni na innych tematach, na przykład sytuacji w konkretnych zakładach pracy. Poprawki do uchwały programowej zgłaszane podczas I KZD wskazują, że nikt z delegatów nie miał nic przeciwko podjęciu w rozmowach z rządem PRL kwestii powrotu do MFW. Warto odnotować, że jeszcze

43. W. Kuczyński, *Burza nad Wisłą...*, s. 169.

44. *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, t. 2, cz. 2, s. 699–700.

45. *Ibidem*, s. 56–57.

46. *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, t. 1, s. 546.

w trakcie trwania drugiej tury zjazdu na łamach „Tygodnika Solidarność” ukazał się artykuł Janiny Ciechanowicz, opisujący pozytywne aspekty członkostwa w MFW<sup>47</sup>.

Przy analizie stenogramów z obrad, rzuca się w oczy brak dyskusji na temat zadłużenia zagranicznego. Jeżeli podnoszono już ten temat, to pojawiał się on mimochodem, jako wątek poboczny wystąpień ekonomistów takich jak Ryszard Bugaj czy Stefan Kurowski. Nie rozmawiano nie tylko o zadłużeniu w krajach i instytucjach zachodnich, ale milczano także na temat zależności ekonomicznej od ZSRR. To drugie wydaje się o tyle zaskakujące, że wśród szeregowych związkowców popularne było przekonanie o drenowaniu krajowej gospodarki przez wschodniego sąsiada.

## Podsumowanie

W wieńczącej obie tury obrad „Uchwale programowej” zapisano, że w toczących się sporach chodziło „nie tylko o chleb, masło i kiełbasę”<sup>48</sup>. Twórcy dokumentu zwracali uwagę, że sprawy bytowe były niezmiernie istotne, jednak nie przesłaniały takich kwestii jak wolność, sprawiedliwość, demokracja, prawda, praworządność, ludzka godność, swoboda przekonań i naprawa Rzeczypospolitej. Przesłanie było jasne: protest ekonomiczny był także protestem moralnym, niezgodą na zastaną rzeczywistość. Chociażby z tego powodu trudno wyznaczyć klarowną linię podziału między postulatami gospodarczymi i godnościowymi. Jeden z delegatów mówił na przykład o potrzebie zmiany „moralno-ekonomicznej świadomości obywateli”, co miało być jednym z warunków sukcesu przyszłych reform.

Należy podkreślić, że dyskusje zjazdowe toczne były w specyficznym kontekście. Delegaci, bez względu na to czy głosili hasła ugodowe, czy rady-

kalne, mieli świadomość sytuacji geopolitycznej, zagrożenia sowiecką interwencją oraz liczyli się z kierownictwem ogarniętej kryzysem PZPR. W tym kontekście ustalenia zjazdu – nie tylko te odnoszące się do kwestii gospodarczych – należy ocenić jako osiągnięte na drodze kompromisu. Godziły one frakcje radykalne z ugodowymi i niejednokrotnie uwzględniały sprzeczne interesy poszczególnych grup zawodowych.

O ile temperatura ówczesnych sporów była wyuczulna podczas obrad, to w przyjętych dokumentach końcowych owe różnice nie były szczególnie eksponowane. Przejawem solidarnościowej koncyliacyjności było między innymi dołączenie do dokumentów zjazdowych aż trzech koncepcji reform gospodarczych. Spór o to, czy Solidarność chciała reformować PRL, czy może budować alternatywne państwo, pozostaje nierozstrzygnięty. Nie wzbudza natomiast żadnej wątpliwości fakt, że szukając drogi wyjścia z kryzysu, Solidarność była świadoma tego, iż musi partycypować w kosztach reform. Witold Trzeciakowski mówił wprost: „wyjście z kryzysu – i tutaj różni się od niektórych optymistów, którzy przemawiali przede mną – to mimo wszystko ofiary społeczeństwa. Za te ofiary władza musi zapłacić częścią władzy gospodarczej”<sup>49</sup>.

Chociaż tematy kryzysu gospodarczego i konieczności natychmiastowych reform były wiodącymi wątkami zjazdu, to najczęściej sprowadzały się do ogólników. Niemal każdy z kandydatów do władz krajowych Solidarności, prezentując się na zjeździe, wspominał o potrzebie reform. Niemal żaden z nich nie wyszedł jednak poza hasła sprowadzające się do konieczności poprawy warunków życia społeczeństwa czy likwidacji nomenklatury partyjnej. Jak zauważył Paweł Rojek, nawet powszechnie krytykowany system centralnego sterowania gospodarką nie był odrzucany przez

47. J. Ciechanowicz, *Międzynarodowy Fundusz Walutowy*, „Tygodnik Solidarność”, 2.10.1981, s. 10.

48. Uchwała programowa I Krajowego Zjazdu Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, t. 1, s. 989.

49. *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, t. 2, cz. 2, s. 58.

delegatów *a priori*. Część z nich, nie wiadomo jak znaczna, wierzyła, że kontrola społeczna nad arbitralnie narzucanym przez partię planem pozwoliłaby przezwyciężyć kryzys<sup>50</sup>. Wśród najczęściej powtarzanych środków uzdrowienia sytuacji był pluralizm i likwidacja, a przynajmniej ograniczenie monopolu partii w gospodarce. Postulaty tego rodzaju pozostawały z jednej strony ogólnikowe, z drugiej zaś ich rewolucyjny charakter nie pozostawiał wątpliwości co do tego, że prowadzą one do konfrontacji z władzami. Nie dysponujemy danymi pozwalającymi ocenić, czy na przykład brak postulatów prywatyzacji zakładów pracy był powodowany czynnikami taktycznymi („nie drażnić władzy”) czy może wynikał wprost z poglądów gospodarczych delegatów. Nie ulega wątpliwości, że myśl liberalna i wiążąca się z nią idea wolnego rynku nie wpłynęły na sformułowany przez NSZZ „Solidarność” program reform gospodarczych. Jak trafnie zauważył Krzysztof Brzechczyn, za solidarnościowymi postulatami „kryła się wizja zastąpienia «złego» gospodarza dobrym bez naruszania podstawowych zasad gospodarki rozdzielnoc-nakazowej i partyjnego monopolu na władzę”<sup>51</sup>. Warto także pamiętać, że ciężar reform spoczywał na przedstawicielach władz i delegaci tego faktu nie podważali. Wypracowywane koncepcje miały pomóc rządzącym we wprowadzeniu reform, ale zdawano sobie sprawę, że ich ostateczny kształt musi zależeć od wyniku pertraktacji między władzami a kierownictwem związku.

## Bibliografia

### Źródła publikowane

*I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 1–2, oprac. i red. G. Majchrzak, J. M. Owsiański, Warszawa 2011–2013.  
*Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, t. 2: *I Krajowy Zjazd Delegatów*, wybór, wstęp i oprac. D. Sokołowski, R. Żydonik, Gdańsk–Warszawa 2019.

50. P. Rojek, *Semiotyka Solidarności...*, s. 209.

51. K. Brzechczyn, *Rzeczpospolita samorządna. O ideowych inspiracjach programu „Solidarności”, [w:] Regionalny wymiar „Solidarności” 1980–1981. Szczecin na tle kraju*, pod red. A. Kubaja i M. Siedziako, Szczecin 2014, s. 120.

Kuczyński W., *Burza nad Wisłą. Dziennik 1980–1981*, Warszawa 2002.  
 Moczulski L., *Plan Stabilizacji Gospodarki*, Łódź 1981.

*Rządowy program przezwyciężania kryzysu oraz stabilizowania gospodarki kraju*, Warszawa 1981.

*Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: *16 sierpnia 1980 – 30 czerwca 1981*, wybór, wstęp i oprac. J. Lusz-niewicz, A. Zawistowski, Warszawa 2014.

### Prasa

„Pełzający Manipulo” 1981.

„Tygodnik Solidarność” 1981.

### Literatura

Brzechczyn K., *Rzeczpospolita samorządna. O ideowych inspiracjach programu „Solidarności”, [w:] Regionalny wymiar „Solidarności” 1980–1981. Szczecin na tle kraju*, pod red. A. Kubaja i M. Siedziako, Szczecin 2014.

Cenkiewicz S., „Sejmik” i „Debata”. *Służba Bezpieczeństwa wobec I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, [w:] idem, Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2005.

Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.

Holzer J., *„Solidarność” 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1983.

Kaliński B., *„Antysocjalistyczne zbiorowisko”? I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność*, Warszawa 2003.

Kozłowski T., *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2017.

Machcewicz A., *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015.

Majchrzak G., *Rozpracowanie organów kierowniczych NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa 1980–1982*, Warszawa 2021.

Majchrzak G., *Tajny współpracownik „Merkury”. Przypadek Anatola Konsika*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny” 2010, nr 17.

Mażewski L., *Ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy Polski w uchwałach I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” z perspektywy 35 lat*, „Przegląd Sejmowy” 2016, nr 4.

Rojek P., *Semiotyka Solidarności. Analiza dyskursów PZPR i NSZZ Solidarność w 1981 roku*, Kraków 2009.



Terteka T., *Propozycje pomocy socjalnej dla bezrobotnych w programach opozycji demokratycznej w latach 1979–1989*, „Białostockie Teki Historyczne” 2008, t. 6.

Wolski A., *Stabilizacja gospodarki w koncepcjach Leszka Moczulskiego z 1981 r. Przyczynek do analizy poglądów na gospodarkę w myśli politycznej Konfederacji Polski Niepodległej*, „Polityka i Bezpieczeństwo” 2011, t. 2.

Wołk G., *Konfederacja Polski Niepodległej. Studium funkcjonowania opozycyjnej partii politycznej w realiach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. T. Gąsowskiego, Kraków 2020, msp.

### Abstrakt

Pogłębiający się od połowy lat siedemdziesiątych kryzys gospodarczy był jednym z głównych czynników wybuchu solidarnościowej rewolucji. Powstanie Solidarności nie sprawiło, że problem zniknął. Solidarnościowi delegaci zdawali sobie z tego doskonale sprawę. Chociaż najwięcej emocji podczas zjazdu NSZZ „Solidarność” budziły kwestie polityczne, to wątki gospodarcze pojawiały się podczas obrad nieustannie.

Większość wypowiedzi delegatów odnoszących się do reform gospodarczych ograniczała się do ogólników na temat konieczności reform i nie precyzowała, jak miałyby one wyglądać. Większość postulatów delegatów miała lewicowy i socjalny charakter. Niezwykle rzadko pojawiały się pomysły liberalne, takie jak koncepcja Stefana Kurowskiego. Analiza dyskursu gospodarczego jednoznacznie pokazuje, że NSZZ „Solidarność” – jak na związek zawodowy przystało – forsował pomysły reform jak najmniej szkodliwe dla najuboższych grup zawodowych, widział potrzebę wprowadzenia działań pomocowych, a kosztami reform niejednokrotnie chciał obciążyć przedstawicieli nomenklatury.

**Słowa kluczowe:** Solidarność, ekonomia, Krajowy Zjazd Delegatów, PRL

### Abstract

*The concepts of economic reform considered at the First National Congress of Delegates of the Solidarity Trade Union*

The economic crisis, which had been started since the mid-1970s, was one of the main factors in the outbreak of the Solidarity revolution. The birth of Solidarity did not make the problem disappear. The Solidarity delegates were well aware of this. Although political issues aroused most emotion during the debates, economic themes were constantly present.

Most of the delegates for the congress speeches referring to economic reforms were limited to general statements about the necessity of reforms, without specifying how they were to look like. Most of the demands of the delegates were of a leftist and socialist nature. Liberal ideas, such as Stefan Kurowski's concept, were extremely rare. The analysis of the economic discourse shows very clearly that, as befits a trade union, the Solidarity pushed through the reform ideas which were the least harmful for the poorest part of society, saw the need to introduce aid measures, and often wanted to burden the representatives of the communist nomenclature with the costs of the reforms.

**Keywords:** Solidarity, economy, National Congress of Delegates of Solidarity, PRL

**Grzegorz Wołk** – doktor historii, politolog, pracownik Biura Badań Historycznych IPN. Badacz dziejów opozycji politycznej oraz aparatu represji w PRL. Autor licznych artykułów popularizatorskich i naukowych oraz monografii *Ośrodki odosobnienia w Polsce południowo-wschodniej (1981–1982)* (2009). Członek Stowarzyszenia Archiwum Solidarności.

**Grzegorz Wołk** – historian, political scientist, employee of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance. He holds a PhD in History. Researcher of the history of political opposition and the apparatus of repression in the Polish People's Republic. Author of many popularizing and scholarly articles and of the book *Ośrodki odosobnienia w Polsce południowo-wschodniej (1981–1982)* (2009). Member of the Solidarity Archives Association.